

Grzeczność na co dzień

Bycie grzecznym
Nie kosztuje
Więc mów proszę
Mów dziękuję

Mów dzień dobry
Do widzenia
Łyk kultury
Wiele zmienia

I przepraszam
Mów codziennie
Miłym bądź
Od dziś niezmiennie

Jesienny taniec

Tańczą liście, wiatr zawiewa
Jesień swój rozkłada szal
Jarzębina wśród czerwieni
Dziś zaprasza nas na bal

Już w obrotach są kasztany
I żołędzie poszły w tan
Zawirował liść topoli
Wierzba szumi smutno nam

Niech się cieszą wszystkie drzewa
Niech szaleje cały las
barwne mienią się kolory
Już jesienny nastał czas

Deszcz i wiatr

Pada i leje
Leje i pada
Wieje i dmucha
Raz wiatr raz deszcz

Za oknem zimno
Jesienna słońca
Już nie gra słodko
Wśród trawy świerszcz
Gwiżdże wiatr w rynnach
Dzwoni, zawraca
Zamiata liście
odwiedza las

Podnosi hałas
wiatr bałaganiarz
wzywa i woła:
na spacer czas

przyjdź tu do lasu
lub idź na łąkę
oddychaj wiatrem
i poczuj deszcz
pobieraj liście
zapeć warkocze
albo zaszalej...jeśli chcesz

Kalosze

Są kalosze białe , czarne
Są zielone i niebieskie
Żółte, złote, kolorowe
Wszystkie je w swym sklepie mieszczę

Kup kalosze miły panie
Może pani reflektuje?
W kropki, w kratkę
W barwne plamki,
Hit sezonu proponuję

Gdy kalosze masz na nogach
Możesz biegać po kałuży
Chłapać, taplać
Przeskakiwać
Wtedy czas ci się nie dłuży

Kup, nie zwlekaj
Za dwa złote
Kup koniecznie i rusz w świat
A za tobą niech pobiegnie
Mama, tata, siostra, brat

Paluszki (dla maluszka)

Poszedł na spacer jeden paluszek
Ojej mamusiu , boli mnie brzusek
Biegnie na pomoc drugi paluszek
Dam ci w prezencie ciepły kożuszek

Trzeci paluszek woła wesoło
Hej przyjaciele, robimy koło
Czwarty i piąty w kole już stają
I łapki sobie pięknie podają

Logopedyczny

”S”

Syczy wąż i gdacze kura
Która jest godzina? Która?
Szósta? Siódma? Wąż zasyczy
Godzin nie da się policzyć

Ortograficzny

Jerzy jeż uwierzył szczerze
Że pojedzie na rowerze
Aż się włos na głowie jeży
Bo Jerzemu nikt nie wierzy

Sklep z czapkami

Do borsuka przyszła pani
By odwiedzić sklep z czapkami
Jestem czaplą miły panie
Czy tu czapla coś dostanie?

Chcę czapeczkę z modnym piórkiem
Taką jak ma dziś wiewiórka
Wyglądała bardzo modnie
W czapce jest jej dziś wygodnie

Ma być żółta lub czerwona
Z przodu troszkę pomarszczona
Z koralikiem jarzębiny
Małym listkiem od jeżyny

Borsuk cieszy się ogromnie
Pani czapla przyszła do mnie
Co za zaszczyt pani sama
Z czapli jest niezwykła dama

Cały dzień tak przegadali
Wszystkie czapki przymierzali
W końcu czapla mówi szczerze

- więcej czapek ...nie przymierzę

Będę chodzić w kapeluszu
Czapek mam powyżej uszu
I w jesienne chłodne dni
Niech kapelusz służy mi

Autor: Aneta Kołat